

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 22.04 Dzień Powszedni

16³⁰ + Józefa Węgrzyna z int. grona pedagogicznego i pracowników Zespołu Szkół w Obicach

17⁰⁰ + za zmarłych z rodziny Znojów z int. rodziny

Wtorek 23.04 św. Wojciecha, biskupa i męczennika (uroczystość)

16³⁰ + Janinę, Mariana Pobochoń z int. rodziny

17⁰⁰ + Sławomira Machulskiego z int. żony z dziećmi

Środa 24.04 Dzień Powszedni

16³⁰ +

17⁰⁰ + Łukasz Stachurę, Stefana Gubałę, Marcina Sołtysa, Tomasza Kubickiego z int. rodziny Stachurów

Czwartek 25.04 św. Marka Ewangelisty (święto)

17⁰⁰ + Genowefę Lużyńską, Władysława Krążka, Bolesława, Czesława, Stanisława Lużyńskich z int. rodziny

Piątek 26.04 Dzień Powszedni

16³⁰ + Stanisławę, Stanisława Malickich z int. syna Zdzisława z rodziny

17⁰⁰ + Stanisława, Mariannę, Stefana Mazurów z int. syna Józefa z rodziny

Sobota 27.04 Dzień Powszedni

14⁰⁰ + Tadeusza Januszka, Genowefę Januszek, Mariannę Kubicką z int. rodziny Januszków

14³⁰ + Anielę, Bolesława Henryka, Marianna, Józefa, Annę Malickich Danutę, Jana Szlufików z int. Malickich z Chęciny

16⁰⁰ ślub Malicki Tomasz i Krzemińska Monika

Niedziela 28.04 V Niedziela Wielkanocna

8⁰⁰ + Franciszka Malickiego, Katarzynę, Mieczysława, Stanisława Malickich

10⁰⁰ Do Zmartwychwstałego dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 18-tą r. ur. Agnieszki Bedla z int. rodziców, rodzeństwa i dziadków

12⁰⁰ 1) + Stanisława Bedłę, zm. z rodziny Bedłów Cielątków z int. rodziny

2) + Edwarda Kasperka z int. rodziców i siostry z rodziną

16⁰⁰ + Krzysztofa Lewickiego z int. rodziców

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Ekstra...

× 22.04 - Dzień Ziemi

× 25.04 - Dzień Sekretarki

× 27.04 - Światowy Dzień Rysunku Graficznego

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

IV Niedziela
Wielkanocna.

21 kwietnia 2013 r.

Nr 21 (230)

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Dz 13,14.43-52

Ap 7,9.14b-17

Ewangelia: J 10,27-30

Jezus powiedział: "Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy".

Komentarz...

„Kiedy człowiek odkrywa, że zaangażował się po złej stronie, że słuchał złych doradców, czy naśladował głupie wzorce, bardzo często nie chce się do tego przyznać i idzie w zaparte, przekonując cały świat, że dokonywał słuszych wyborów. A Jezus zaprasza nad do refleksji nad tym, za kim idziemy, jakimi ideami kierujemy się w naszym życiu, kto jest dla nas autorytetem. Który z naśladowanych przez nas liderów faktycznie daje swoje życie za nas bez oczekiwania na rekompensatę? Tylko Jezus jest Dobrym Pasterzem, bo każdy, kto szuka własnego czystko, nie zasługuje na to miano.”

/ks. Maciej Warowny/



**O Panie Tyś moim
Pasterzem tak dobrym,
że nic mi nie braknie**

A w parafii...

• Pielgrzymka pani Ireny Gola 1-szego maja jest odwołana. Natomiast pani Gola organizuje pielgrzymkę do Zakopanego na Krzeptówki oraz do Wadowic, Miechowa i Jędrzejowa. Wyjazd 12 maja o godzinie 5:00 rano koszt 60 zł. Autokar wyjedzie z Kowali przez Bilczę, całe Brzeziny, Nidę do mostku i Radkowic. Zapisy u Pani Ireny Gola z Kowali do 4 maja. Osoby które zapisały się na wyjazd do Łodzi i chcą jechać 12 maja proszone są o potwierdzenie.

Tu es Petrus...

7. **Św. Ksystus (Sykstus) I** (115/116-125) Za jego pontyfikatu rozgorzały spory między chrześcijanami pochodzenia azjatyckiego a rzymianami (judeochrześcijanami) o datę obchodzenia świąt Wielkanocy. zakończona zgodą na wzajemną tolerancję. Wydaje się mało prawdopodobne, by Sykstus I był męczennikiem. Zmarł w Rzymie. Podanie, że pochowano go w pobliżu grobu Piotra, nie jest potwierdzone. Wspomnienie liturgiczne, 6 kwietnia,

Znalezione...

Nieskończona dobroć Boża przy ozdobieniu świata całego w piękno, aby uprzyjemnić człowiekowi czas bytowania na ziemi. O Boże, jak hojnie rozlane jest miłosierdzie Twoje, a wszystko to uczyniłeś dla człowieka. O, jak bardzo musisz kochać tego człowieka, kiedy Twa miłość tak czynna dla niego. O Stwórcu mój i Panie, wszędzie widzę ślady Twej ręki i pieczęć Twego miłosierdzia, które otacza wszystko, co jest stworzone. O mój Stwórcu najlitościwszy, pragnę Ci złożyć cześć w imieniu tych wszystkich stworzeń i twórców bezdusznych, wzywam cały wszechświat do uwielbienia miłosierdzia Twego. O, jak wielka jest dobroć Twoja, Boże. /Dzienniczek s. Faustyny [Dz. 1749]/

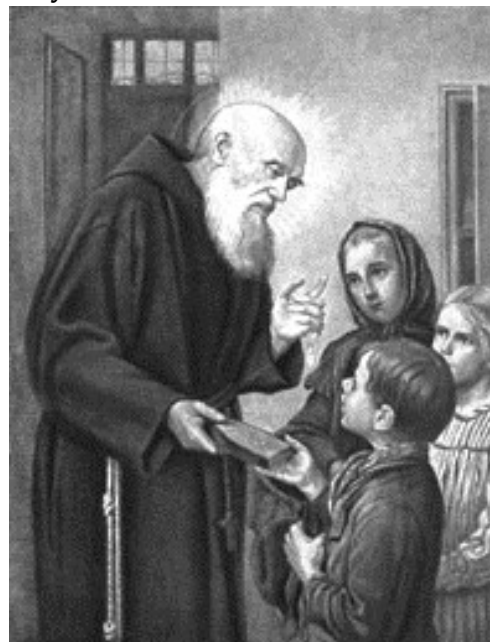
Zmartwychwstały Pan przychodzi

Spójrzmy najpierw na apostołów. Dlaczego parę dni po ukrzyżowaniu poszli na ryby, chociaż niektórzy z nich nie byli rybakami? Czy w ten sposób musieli zarobić na życie? Czy akurat nie mieli co jeść? Czy był to akt zwątpienia i odstępstwa od Chrystusa, próba powrotu do przeszłości? Wydaje się, że po Zmartwychwstaniu apostołowie stanęli na rozdrożu. Z jednej strony spotkali Pana w Jerozolimie. Tomasz dotknął ran Chrystusa. Z drugiej wciąż nie wiedzieli, co to wszystko ma znaczyć. Pan żyje, ale co dalej z nami? I skoro Pan żyje, to dlaczego nie ma Go teraz z nami? Gdzie On właściwie jest? Jak się z Nim spotkać, uzyskać wskazówki, światło, pomoc? Może te pytania ich po prostu przerosły i pogubili się w sprzecznych odpowiedziach. A może najzwyczajniej w świecie znudziło im się oczekiwanie na kolejne pojawienie się Pana. I co się dzieje? Spotkanie inicjuje Jezus. Przychodzi w najmniej spodziewanym momencie. Z samego rana, kiedy apostołowie stoją z pustymi rękami, zmęczeni, zaspiani, przegrani. Co więcej, Jezus spotyka ich nad jeziorem, podczas ich pracy. Ale wcale nie gani ich za to, że poszli na ryby. Nie mówi: "Macie puste sieci, bo trzeba było siedzieć i czekać, a nie włączyć do łodzi". Nie każe im natychmiast wysiadać z łodzi. Przeciwnie, mówi, aby kontynuowali pracę i zarzucili sieć w odpowiednim miejscu. Chrystus czeka na Ciebie...

Zakonnie...

Salwatorianie – są powołani do głoszenia wszystkim ludziom, że Jezus jest jedynym Zbawicielem. Aby zrealizować to powołanie, gotowi są rozszerzać, bronić i umacniać wiarę katolicką na całym świecie, apostołując wszędzie, wszystkim ludziom, wszelkimi sposobami i środkami. Zgromadzenie założył ks. Franciszek Maria od Krzyża Jordan w 1881 r., w Polsce istnieje od 1900 r. Salwatorianie realizują swoją pracę apostolską, oddając się m.in. misjom zagranicznym, ewangelizacji przez środki masowego przekazu, postudze formacji duchowej i intelektualnej młodzieży, pracy duszpasterskiej w parafiach i przy sanktuariach, głoszeniu misji i rekolekcji, a także pracy naukowej. W Polsce zgromadzenie prowadzi 30 parafii, 1 ośrodek duszpasterski, 2 sanktuaria, 3 domy rekolekcyjne oraz Centrum Formacji Duchowej w Krakowie. Wydaje dwumiesięcznik „Salwator”, o charakterze informacyjno-formacyjnym oraz periodyk „Zeszyty Formacji Duchowej”. Opiekuje się także Ruchem Młodzieży Salwatoriańskiej, którego celem jest troska o duchowy rozwój salwatorianów świeckich. Pełna nazwa: Towarzystwo Boskiego Zbawiciela (SDS). /za: ekai.pl/

Boży człowiek... - św. Konrad z Parzham (21 kwietnia)



Jan urodził się 12 grudnia 1818 r. w Parzham w Bawarii. W wieku 31 lat postanowił opuścić życie świeckie. Po rozdeleniu odziedziczonego majątku, otrzymał zgodę na wstąpienie jako brat do kapucynów. Po profesji przyjął imię Konrad. Wkrótce został wysłany do klasztoru św. Anny w Altötting. Miejsce to jest znane jako sanktuarium Matki Miłosierdzia. Konradowi powierzono funkcję furtiana, którą pełnił przez resztę życia. Z racji dużej liczby przybywających do tego klasztoru osób, posługa ta była dość wyczerpująca. Konrad jednak dał się poznać jako człowiek bardzo sumienny, oszczędny w słowach, hojny dla ubogich, chętny do pomocy i przyjmowania nieznanomych. Przez ponad 40 lat towarzyszył mieszkańcom miasta i odpowiadał na ich potrzeby materialne i duchowe. Konrad umiłował milczenie. W wolnych chwilach w ciągu dnia lubił udawać się do kątka przy drzwiach, gdzie mógł widzieć i adorować Najświętszy Sakrament. Często w ciągu nocy poświęcał kilka godzin na modlitwę

w kaplicy braci albo w kościele. Zmarł 21 kwietnia 1894 r. Heroiczność jego cnót i cuda, które dokonały się za jego wstawiennictwem, wysłużyły mu w 1930 r. tytuł błogosławionego, przyznany mu przez Piusa XI. Ten sam papież 4 lata później, po potwierdzeniu kolejnych cudów, zaliczył go do grona świętych. **Modlitwa.** Panie przez wstawiennictwo św. Konrada naucz nas cieszyć się naszym życiem, szanować wykonywaną pracę i wszystko robić z miłości do Ciebie. Amen.

Zamyśl się...

„Życia nikt nie otrzymuje na własność, lecz wszyscy do użytku.”

/Lukrecjusz/

Uśmiech...

Dawno, dawno temu był sobie młody człowiek, który obiecał sobie zostać wielkim pisarzem. Mówił: "Chcę pisać rzeczy, które będzie czytał cały świat, rzeczy, które poruszą ludzi aż do głębi, rzeczy, które będą sprawiały, że będą krzyczeć, płakać, związać się z bólu i wściekłości!" Teraz pracuje on dla Microsoftu pisząc komunikaty o błędach.

Coś dla ducha...

„O robotnikach w winnicy” (apokryf zachodni)

Pewnego dnia wysłali robotnicy winnicy do gospodarza delegację z następującym przesłaniem: „My – mający pracę – nie możemy patrzeć dalej beczynnie, jak nasi bezrobotni koledzy stoją przed bramą twojej winnicy, abyś ich najął; daj także im pracę!”. „Nie mogę – odpowiedział gospodarz – gdyż już teraz jest was za dużo. A nawet gdyby było was mniej, i tak zdążylibyście z pracą przed pierwszymi przymrozkami”. Potem pomyślał chwilę i zapytał ich: „Ile godzin pracujecie tygodniowo?”. Odpowiedzieli mu: „Czterdzieści”. Rzekł im: „Odstąpcie więc, każdy z was, pięć godzin tym bezrobotnym:.. Odpowiedzieli mu: „Wspaniale, w ten sposób będziemy mieli więcej czasu wolnego i tę samą zapłatę”. „O, nie – odrzekł gospodarz – musielibyście oddać również swoją zapłatę za te pięć godzin; połowiczne dzielenie nikomu nie pomoże”. Delegaci, usłyszawszy to, szemrali przeciw gospodarzowi, bo trudno jest być dobrym dla wszystkich.

/ks. Kazimierz Wójtowicz/